NER 88

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 24 Lipca v. s. 1822 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Ostatnia data gazet petersburskich jest dnia 15 lipca.

Podług gazety senackiey: przez Naywyższy Ukaz JEGO CESARSKIEY MOŚCI do kantoru Dworu z dnia 11 czerwca, Xiężniczka Elżbieta *Białosielska*, NAYŁASKAWIEY mianowana freylejną Dworu NAYJAŚNIEYSZYCH CESARZOWYCH.

W Naywyższym JEGO CESARSKIEY MOŚCI Ukazie, wydanym do Ministra skarbu d. 23 czerwca r. t. wyrażono:

Potwierdziwszy warunki pożyczki, zawarte przez pośrednictwo Posła NASZEGO w Londynie, Hrabiego *Liwena*, z bankierem N. M. *Rotszildem*, ROZKAZUJĘ wam dla przywiedzenia ich w należyte działanie uczynić następujące rozrządzenia:

1) Summę tey pożyczki, czyniącą czterdzieści trzy miliony rubli srebrną bankową monetą, zapisać do Xięgi Długow Państwa w oddziale długow bezterminowych, z opłatą corocznie nieustającego dochodu po pięć od sta.

2) Summa potrzebna na uskutecznienie nieustannego dochodu, również i jeden procent na umorzenie tey pożyczki, mają bydź corocznie wypłacane z ogólnych dochodow Państwa, oprócz trzydziestu milionów rubli, w Ustawie Kommissyi Umorzenia (§ 4) przeznaczonych na opłatę długow.

3) Na pobieranie nieustającego dochodu mają bydź wydane we właściwym, stosownie do warunków pożyczki, czasie z Kommissyi umorzenia długow, podług utwierdzoney przeze MNIE formy, świadectwa w języku Rossyyskim z Angielskiem i Francuzkiém tłumaczeniem, z podpisem Zarządzającego Kommissyą, jednego jey Dyrektora i jednego Buchaltera. Swiadectwa te nie inaczey powinny bydź wydawane, tylko na summy kapitalne następujące, a mianowicie: na siedmset dwadzieścia, na dziewięćset sześćdziesiąt, na trzy tysiące trzysta sześćdziesiąt, i na sześć tysięcy siedmset dwadzieścia rubli srebrem. Do każdego świadectwa przyłączy się dwadzieścia cztery kuponow dla otrzymania, za ich okazaniem, przypadającego w należytym terminie, dochodu nieustającego.

4) Dochod nieustający, zaczynając, zgodnie z warunkami pożyczki, od 1 marca 1822 roku, ma się uskuteczniać dwa razy do roku, a mianowicie: jedna jego połowa od dnia 1go marca, a druga od dnia 1go września, albo w St. Petersburgu w Kommissyi umorzenia długow, albo w Londynie w Kantorze N. M. *Rotszilda*, gdzie kto z ukazicieli świadectwa żądać będzie. W pierwszém zdarzeniu opłata uskutecznia się rzeczywistą bankową monetą srebrną, a w drugiém licząc trzy szylingi i jeden pens sterling za rubel srebrem.

5) Ukazicielowi świadectwa zostawuje się prawo wnieść je do Kommissyi Państwa umorzenia długow, z warunkiem, iżby w zamian był mu wydany bilet bezterminowy na takąż summę na imie jego samego, albo na imiona innych podług jego wskazania. W takiem zdarzeniu dochód nieustający ma bydź opłacany tylko w St. Petersburgu w terminach wyżey pomienionych. Przelew albo transfert takich biletow od jedney osoby drugiey, ma się czynić podług prawideł na to ustanowionych.

6) Jeżeli za nadeyściem terminu ostatniego z przyłączonych kuponow, kapitał przez niego wyobrażany nie zostanie wykupiony, albo obrócony w bilet bezterminowy: wtedy mają bydź wydane nanowo dwadzieścia cztery kupony, i tak daley, ażeby się zabezpieczyło właścicielowi świadectwa otrzymanie dochodu nieustającego.

W naywyższych JEGO CEARSKIEY MOŚCI Ukazach, objawionych Rządzącemu Senatowi wyrażono:

Przez Ministra sprawiedliwości, d. 30 czerwca. JEGO CESARSKA MOŚĆ, stosownie do postanowienia Komitetu Ministrów NAYWYŻEY ROZKAZAĆ RACZYŁ, dla przecięcia trwających w gubernii Kazańskiey nadużyć i nieporządków, wysłać do *Kazania* Senatora Radcę Taynego *Sojmonowa*, z poleceniem, iżby działając we wszystkiem na prawach jenerał gubernatora, pozostał tam do zupełnego uporządkowania tey gubernii.

Przez Sprawującego Ministeryum spraw wewnętrznych, dnia 3 lipca. JEGO CESARSKA MOŚĆ, na przełożenie byłego jenerał gubernatora Syberyi Radcy Taynego *Sperańskiego*, nayłaskawiey rozkazać raczył: gubernii irkuckiey powiatu wierchnie-udińskiego Czikojskiego Buriatskiego rodu Głównego Szulenga 12tey klassy *Grudinicza*, za ofiarowanie przezeń 500 pudow jarki dla potrzebujących jey włościan, podnieść go do następującey rangi.

Dnia 6 lipca. JEGO CESASKA MOŚĆ, stosownie do przedstawienia byłego Jenerał Gubernatora Syberyi Radcy Taynego *Sperańskiego* Naymiłościwiey Rozkazać raczył, gubernii tobolskiey okręgow kurhańskiego i iszimskiego częściowych kommissarzy radcow tytularnych *Szerhina* i *Dobriłowskiego*, za odznaczające się wykonanie polecenia z korzyścią skarbu w czasie zakupienia zboża na potrzeby skarbowe, podnieść na assesorów kollegialnych.

Podług Ruskiego Inwalida: Przez rozkaz dzienny z dnia 7 lipca: przyymuje się do służby z majorów 5go półku strzelców uwolniony podpółkownikiem *Bielski*, do półku 11go strzelcow w dawnieyszey randze majora.

Przez rozkaz dzienny z dnia 9 lipca, liczący się w woysku jenerał porucznik *Tałyzin* 1szy uwalnia się za granicę do wód mineralnych dla poratowania zdrowia.

Przez tenże rozkaz dzienny, JEGO CESARSKA MOŚĆ oświadcza NAYWYŻSZE zadowolenie naczelnikóm dywizyy i brygad, dowódzcom półkow, brygad, oddziałow, szwadronow i kompaniy, dywizyi 1szey kiryssyerów i 1szey gwardyyskiey, pieszey, leib gwardyi konney artylleryi lekkiey bateryi N. 2go i brygad artylleryyskich: 1szey gwardyyskiey, kompanii bateryyney N. 1go, i kompanii lekkiey N. 1go, i 1ey grenadyerskiey: kompaniy bateryynych: N. 1go i 2go i lekkiey kompanii N. 3go, za spokoyne zachowanie się i przyjacielskie obeyście się z obywatelami w czasie rozłożenia tych woysk, jednych w gubernii wileńskiey w powiatach brasławskim i wilkomierskim, a drugich w gubernii witebskiey.

Podług teyże gazety, z dnia 12go lipca. Nayłaskawiey mianowani kawalerami orderu ś. *Włodzimierza* 3ciey klassy: sprawujący interessa i konsul jeneralny w Portugalii, radca stanu *Borel*, i zostający w wiedzy kollegium państwa spraw zagra-

nicznych assesor kollegialny, Hrabia *Kuszelew-Bezborodko.*

Ober-audytor 3go korpusu pieszego, 7mey klassy *Grigorjew*, nayłaskawiey podniesiony do 6tey klassy. Ober audytor 5go korpusu odwodowego jazdy, nayłaskawiey, na własną prośbę, uwolniony od służby, z rangą 6tey klassy.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dnia 27 lipca.

Rzadko gdzie wydarzający się przykład ludzkości i obywatelskiego czynu, w naszym kraju teraz dopełnionym został. JW. X. Stanisław *Staszic* radca stanu, przez akt urzędowy swoje dobra dziedziczne Hrubieszow i kilka wsi przyległych, podarował na dziedzictwo osobom składającym też gminy, pod warunkiem zawiązania przez mieszkańcow teyże gminy towarzystwa rolniczego hrubieszowskiego ku wzajemney pomocy. N. Pan uznał w tak znakomitey ofierze czyn na szczególną pochwałę i zadowolenie Monarchy zasługujący, i wyrokiem Swym od d. 25 czerwca r. b. stosownie do przepisow prawa, akt tey darowizny potwierdził.

Kommissya Rządowa Wyznań Religiynych i Oświecenia poleciła do używania po szkołach elementarnych wyznania moyzeszowego, gramatykę języka hebrayskiego *Durke Haluszon*.

Spodziewana pogoda przy pierwszey kwadrze nie ziściła oczekiwania. Wczoray prawie przez cały dzień deszcz padał, a wieczorem około godziny 7 powstała burza wśród ulewy i przez półgodziny nieustannie bijących piorunow. Naprzeciw arsenału taka była powodź, iż piechoto przeyść nie można było. Dotąd nie słychać o szkodliwym przypadku.

Uczeń szkół wojewódzkich warszawskich, kąpiąc się nie w mieyscu przeznaczoném przez policyą, natychmiast utonął.

Pewien obywatel na Dunaju, któremu doradzono prochem zasypywać krostki na ręku, gdy się leczył tym sposobem, to jest z flaszeczki sypał proch na rękę, a miał w gębie lulkę; skra padła, proch się zapalił z hukiem, który przestraszył kilka przyległych ulic, a zamiast uleczenia ręki, tyle ją uszkodził, iż jeszcze nierównie dłużey leczyć się musi.

W *Trzebieniu* w powiecie Kozienickim, na dniu 16 b. m. spadł grad gwałtowny wielkości orzecha włoskiego, i przy nayokropnieyszey burzy w przeciągu kilku minut, na ćwierć łokcia pokrył ziemię, zabudowania włościańskie poobalał, odwieczne drzewa powywracał, a co naysmutnieysza, iż nadzieje całorocznych prac rolniczych w jednym kwadransie zniszczył. W chwili tey przerażającey burzy, piorun w mieszkanie dworskie uderzył, cały dom płomieniem ogarnął, przebił ścianę z obu stron szabrowaną, napełnił pokoy kłębem ognia, i wydarłszy okno na powrót wyleciał. Szczęście w nieszczęściu, gdyż obecnemu właścicielowi, przed tą nawalnicą schronionemu, i dwóm innym osobom, chociaż przy otwartych drzwiach w drugim pokoju, prócz zagłuszenia i zarzucenia wapnem i cegłą, nie tylko nie szkodził, ale nawet żadnego metalu nie naruszył, nic nie zapalił, i prócz przebicia ściany i wydarcia okna, żadnego śladu nie zostawił.

Pomiędzy zbożem w bliskości kościołka ś. Krzyża znaleziono trupa już nadgniłego jakieyś kobiéty. Niewiadomo jeszcze kto była nieboszczka.

Francya.

(*z Gaz. Warsz.*) *Paryż dnia 10 lipca.* Deputacya Izby Parów podała wczora Królowi dwa przyjęte projekta do prawa, jeden o założeniu seminaryum w *Chartres*, i wystawieniu domu rządowego na ulicy *Rivoli*, a drugi względem przedaży pałacu ministeryum skarbu i rozebrania dawnieyszego teatru opery.

D. 7 b. m. Monarcha mianował kapitana *Nicol* z półku strzelcow szefem szwadronu, a kwatermistrzów *Girard* i *Thies*, oraz podoficera *Magner* podporucznikami, w nagrodę chwalebnego ich postępowania i wierności podczas uwięzienia podpółkownika *Caron*. Zalecił nadto ministrowi woyskowemu, aby półkom strzelców z *Allier* i *Charente*, tudzież 46mu półkowi linijowemu i podoficerowi *Delzaire*, oświadczył zadowolenie Monarchy.

Sąd kryminalny w *Poitieres* odesłał oskarżenie jenerała *Bertona* do sądu w *Niort*, a PP. *Lalonde* i *Baudrier* do *Saumur*. Jeneralny prokurator królewski odwołał się przeciwko temu postanowieniu do sądu kassacyynego.

Oskarżeni o spisek, knowany w *Belfort*, podali powtórnie d. 5 b. m. prośbę do ministra sprawiedliwości, aby pozwolił adwokatom tuteyszym *Berville* i *Renouard* podjąć się ich obrony, czego im już raz wspomniony minister odmówił.

Sąd w *Kolmarze* trudni się sprawą 22 ludzi, to jest: 12 woyskowych, po większey części podoficerów, i 10 cywilnych, po większey części uczniów. Oskarżono ich, iż w zapale umysłow, knowali spisek przeciwko teraźnieyszemu rządowi francuzkiemu. Potrafili jednak po większey części umknąć za granicę.

Arcy-biskup paryzki, pisze gazeta berlińska, ma naywiększy wpływ u nowego wielkiego mistrza uniwersytetu. Wiele także znaczy xiądz *Lientard*, dyrektor małego seminaryum jezuitow, człowiek stałego charakteru. Wielki mistrz chce, aby religia rzymsko katolicka była duszą szkół publicznych, i aby professorowie słuchali mszy codzień. Słychać o odmianie wielu professorów. Zdaje się, iż po większey części duchowni obeymą naukę młodzieży. Wielki mistrz jest przeciwnikiem sposobu wzajemnego uczenia, i szkoły tego rodzaju będą zapewne zniesione. Myśli on także o skassowaniu tak zwanego kollegium francuzkiego, na którego utrzymanie *Henryk IV* codzień jednę sobie potrawę uymował. Kollegium to oddano już pod zarządzenie rady oświecenia publicznego.

Prokurator królewski w *Condom* w departamencie *Gers*, utracił urząd, za to, iż dał kreskę na pewnego deputowanego ze strony liberalney. Członkowie sądu i znakomitsi obywatele oświadczyli mu publicznie swóy szacunek i smutek z utraty jego.

Słychać, iż półki piechoty mieć będą trzy bataliony; teraz mają tylko dwa.

Pewny rękodzielnik tuteyszy umieścił w gazetach wezwanie, aby wielcy panowie z dawney szlachty, celujący przywiązaniem do *Burbonow*, dla wpojenia podobnych uczuć w serce ludzi, będących w ich dobrach, rozdali im chorągwie, któreby tę powinność przypominać, i za znak połączenia służyć mogły. Ogłosił, iż takie chorągwie robić będzie, które oprócz herbu i t. d. mają mieć na tle błękitnym napis: *młodzież z majętności NN.*

Powróciła tu z Anglii Pani *Catalani*, która zyskała tam pochwały i wielkie pieniądze.

Izba parow sądzić będzie oskarżonych o spisek w *Belfort*. Akt oskarżenia wyraża na wstępie: „Rewolucyyny zapał umysłow zaburzył niektóre okolice Europy. Tayne związki, zmierzające szczególniey do uwiedzenia młodzieży, utrzymywały i rozpościerały taki stan rzeczy. Oskarżeni mają po większey części lat 22 do 25. Wspomnione skryte związki doszły powoli do Francyi, i obmierzłemi przysięgami, przeklętemi spiskami i haniebnemi sztyletami, ziemię honoru splamiły. Z łona tych związkow wysłano emissaryuszow, którzy po całym kraju jeździli, i wszędzie stronnikow albo raczey spólnikow spisku szukali. Od niejakiego czasu podwoili usiłowania swoje. Przed 19tym sierpnia r. z. udawali się za podróżnych kommissantow handlowych, nie mogąc dowieść, za czyim interessem wysyłani byli. Pod tym pozorem tworzyli wszędzie związki i urządzali korrespondencyą. Działo się to szczególniey w *Strazburgu*, *Brisach*, *Mulhausen*, *Belfort* i t. d. *Paryż* był mieyscem środkowém. Z *Saumur* miano dać hasło; chciano razem zrobić powstanie w *Tulonie* i *Marsylii* na południu; w *Roszeli*, *Thouars* i *Nantes* na zachodzie; w *Belfort*, *Strazburgu* i *Brisach* na wschodzie i t. d.“

Na sessyi *izby deputowanych* w d. 8 i 9 b. m. odbywały się dalsze obrady względem kanałow.

Hrabia *de la Bourdonaye* naymocniey się opierał podanemu projektowi. Ganił cały systemat rznięcia kanałow, który od niejakiego czasu ma tyle stronnikow we Francyi. Nazwał go przymuszonym podatkiem, i przytoczył świeży przykład stawiania mostu w *Bordeaux*, który, podług wyrachowania, miał kosztować 3 miliony, a kosztował 8 mil. fr. Minister *Corbieres* popierał projekt. Oświadczył, iż *niepodległa* rada stanu uprząta wszelką trudność, zachodzącą między rządem a przedsiębiercami. Nato odezwała się lewa strona: *Radcy stanu nie są niepodległymi. Oddalają ich ministrowie, kiedy się im nie podobają.* Minister odpowiedział i uspokoił wrzawę. Przyjęto nakoniec pierwszy artykuł o kanale z *Aire* do *la Bassée*, w departamencie *Pas de Calais*.

Kolmar dnia 10 *lipca.* Sprawa oskarżonych o spisek ma się dopiero rozpocząć dnia 20 b. m. W czasie panującey tu trwogi przed przybyciem szwadronow, które podpółkownika *Caron* uwięziły, tuteyszy dowódca, udał się z kilku żołnierzami do więzienia, i każdego więźnia został spokoynego w swojey izdebce. Nie myślili więc o uwolnieniu swojem.

Paryż dnia 13 *lipca.* Jenerał *d'Antichamp* mianowany jeneralnym inspektorem woyska rozciągającego kordon zdrowia, które podług twierdzenia pewnego stronnictwa, wkroczy do Hiszpanii, wyjechał do *Bajonny*. Słychać oraz o zamyśle sprowadzenia Króla hiszpańskiego do Francyi przy pomocy jego gwardyi.

Tuteyszy *Dziennik rozpraw* zawiera pod napisem *Wiadomości z Hiszpanii* co następuje: „Wypadki w *Madrycie* d. 1 b. m. kazały się spodziewać smutnych zdarzeń. Nieuchronną była bitwa między 4ma batalionami gwardyi, które wyszły, z zamku, i 2ma, które tam pozostały, z jedney, a milicyą i półkami wiernemi konstytucyi, stanom i jenerałowi *Riego*, z drugiey strony. Zaszła d. 7 b. m. na ulicach *Madrytu*. Lała się krew potokiem; obie strony wiele ludzi straciły. Dnia 13 b. m. odebrano tu w *Paryżu* jednę tylko gazetę madrycką pod napisem *Universal* z d. 8 b. m. Obeymuje liczne szczegóły w tey mierze, a że, jak wiadomo, tchnie duchem stronnictwa, rostropność więc nie dozwala nam, dawać zupełney wiary jey doniesieniu, które bez tego nosi na sobie cechę przesady. Gdy jednak listy prywatne nie każą nam wątpić o głównieyszych smutnych wypadkach, wymieniamy więc z nich następujące szczegóły jak urzędowe. Dnia 7 b. m. o godzinie 2giey po północy, 4 bataliony gwardyi weszły do *Madrytu*, w celu uderzenia na milicyą, która plac konstytucyyny i poblizkie ulice zaymowała. Przyjęte kartaczami nacierały czterokrotnie na działa, lecz ich zdobyć nie mogły, i utraciły 400 ludzi w zabitych, ranionych i w niewolą wziętych. Ustąpiły potem z miasta. Oba bataliony gwardyi, które były w zamku, udały się za nimi. Król pozostał sam w zamku. Straż zamkowa składa się z półku piechoty *Don Carlos* i oddziału milicyi. W mieście panowała daleko większa spokoyność, a niżeli się w podobnym razie można było spodziewać.

Hiszpanija.

(*z Gaz. War.*) *Madryt, dnia* 1 *lipca.* Przy zamknięciu obrad Stanów, żaden z posłów zagranicznych nie był obecny, dlatego zapewne, iż w lutym okazano im nieukontentowanie, że nie stali, równie jak inni, ale siedzieli.

Słychać; iż urządzenie Stanów dozna wielkiey odmiany, do czego ma bydź podany od rządu projekt, popierany przez Francyą, który, jak się zdaje, większością głosów na zgromadzeniu Stanów przyjęty będzie. Między innemi mają bydź dwie Izby, a władza Króla i rządu ma bydź rozciągleyszą; konstytucya zaś hiszpańska ma bydź zbliżona do francuzkiey.

Rząd francuzki zapytany od naszego względem posyłania artylleryi na granicę, odpowiedział, że to są działa wielkiego kalibru, przeznaczone do twierdz, nie zaś polowe. Dla przekonania się o tem posłał natychmiast rząd hiszpański kilku oficerów sztabowych,

Dnia 6 *lipca.* Od dwóch dni wiedziano o nastąpić mającem rozbrojeniu gwardyi królewskiey, co umysły powszechnie zapaliło. Dnia 1 b. m. około godziny 11tey wieczorem, cztery bataliony wspomnioney gwardyi wyszły z miasta, i w drodze zabrały zapas prochu ze składu przed bramą *Fuencarral*. Ledwo się tam zatrzymały, pokazał się Jenerał *Morillo*, którego przyjęły radośnemi okrzykami: *Niech żyje wierny Jenerał* Morillo! *Niech żyje Król! Chcemy udadź się za Królem, który opuścił Madryt!* Zapewnił ich *Morillo*, iż to jest fałszem, a dla przekonania ich, wziął kilku z sobą i zaprowadził do Monarchy, który ich bardzo uprzeymie przyjął. Wróciwszy *Morillo* do obozu gwardyi, został ją uszykowaną, do boju, i znowu powitano go okrzykiem *Niech żyje* Morillo! *Niech żyje Król nieograniczony! Precz ze Stanami!* Przypomniał jenerał ich powinność, i wezwał, aby buntowniczego okrzyku zaniechali. Odpowiedzieli mu: *WPan masz bydź dowódzcą naszym. Jesteś mężnym jenerałem, wiernym i honorowym człowiekiem. Oto jest pora, abyś ratując Króla, zjednał sobie nieśmiertelną sławę.* Jenerał doniósł o tém Królowi i zgromadzonym ministrom. Pojechał potem do municypalności, która się nieustanną ogłosiła. O pół do 5tey zrana ruszyła gwardya do *Moncloa*, a ztamtąd do mieszkania królewskiego w *Prado* *), gdzie z zapalonemi lontami stanęła. Obrała margrabiego *de Torre-alta* dowódzcą swoim, a z poblizkich wsi dostarczono jey obficie żywności. Dzień 2 lipca przeszedł spokoynie w *Madrycie*. Dwa bataliony gwardyi, które pozostały, odbywając straż w zamku, zamknęły wszystkie prowadzące do niego ulice. Cała gwardya narodowa i kilka półków, stanęły pod bronią, aby wspomnione bataliony nie złączyły się z innemi, będącemi w *Prado*, coby zapewne nastąpiło, gdyby mogły były skłonić Króla, aby stanął na ich czele Junta Stanów była ciągle zebrana; dzień 2gi lipca przeszedł na układach; ofiarowano powstańcom powszechną amnestyą, co z pogardą odrzucili, oświadczając, iż żadnego nie mają wspólnictwa ze zdraycami, którzy naród hiszpański zhańbili, i rewolucyą francuzką naśladować chcieli. Monarcha wyrokiem swoim mianował Jenerała *Morillo* półkownikiem obu półkow piechoty gwardyi, z zatrzymaniem dowództwa pierwszey dywizyi woyskowey. Dnia 3 b. m. odbywały się dalsze układy. Dway oficerowie z batalionów obozujących w *Prado* przybyli do *Madrytu*, i naradzali się z wyznaczonymi do tego jenerałami. Zdaje się jednak, iż zgoda nie nastąpiła. Dnia 4 postanowiła municypalność uprzaszać Króla, aby z rodziną swoją udał się na ratusz; lecz Monarcha jeszcze się nie zdecydował. Nie zaszły tego dnia dalsze wypadki. Półk *Don Carlos* zaciągnął do zamku dla odbywania straży z dwóma pozostałemi tam batalionami. Dnia 5 dowiedziano się, iż rada, którey Król przełożył odebrane od municypalności prosby udania się na ratusz, postanowiła, aby Monarcha rozłączył się z gwardyą swoją, nie znającą żadney karności; na co Król odpowiedział: *Gwardya moja zna karność; pozwólcie mnie tylko stanąć na jey czele, a zobaczycie, iż mi będzie posłuszną.* Zrana rozeszła się pogłoska, iż gwardya przyjęła ofiarowaną amnestyą, a potém, że stoczyła bitwę z pułkiem *Alcantara*; nic jednak rząd w tey mierze nie ogłosił. Rząd odrzucił żądanie gwardyi, aby wyrok nakazujący jey rozpuszczenie, został cofnięty. Mówiono także, iż cały korpus ruszył ku *Siguenza* lub *Segowii*, dla złączenia się z tamecznemi powstańcami. Wreszcie nie zmienił się jeszcze stan rzeczy.

Jenerał *Riego*, dowiedział się w drodze o wypadkach tuteyszych, wrócił więc, i przybył do stolicy. Chodził po ulicach wydając okrzyk: *Niech żyje konstytucya!* lecz mały tłum ludu przyłączył się do niego. Z nim poszedł potem do zamku, i chciał wziąć Króla oraz rodzinę jego; ale mu się

*) Prado *letni zamek królewski, jest odległy 2 mile od* Madrytu.

nie udało: gwardya bowiem stanęła w szyku do boju. Rozgniewany udał się do parku artylleryi, i półkownikowi pełniącemu służbę kazał strzelać granatami do zamku królewskiego dla zniszczenia stojących tam dwóch batalionów gwardyi. Nie usłuchał go półkownik, poczém *Riego* zapytał się: *Czy nie znasz mię WPan?* Odpowiedział półkownik: *Słucham tylko rozkazów Jenerała* Mirillo, *dowódzcy dywizyi*; poczém *Riego* nic nie mówiąc oddalił się; lecz nieszczęściem dla siebie, spotkał jadącego Jenerała *Morillo*, któremu oświadczył iż trzeba uderzyć na gwardyą, jako działającą przeciw konstytucyi. *Nie troszcz się W Pan o to bynaymniey* (odpowiedział mu Jenerał Morillo). *Pilnuy raczey swoich bezkoszulników* i daley pojechał.

Don Evaristo San Miguel, który był szefem głównego sztabu jenerała *Riego* na wyspie *Leon*, oświadczył municypalności chęć utworzenia batalionu, wspólnie z kilku oficerami połowę płacy biorącymi. Jenerałowie *Ballasteros* i *Alava* udali się do parku artylleryi w *San Gil* dla zabezpieczenia go od wszelkiey napaści.

Bataliony gwardyi, które wyszły, wzięły z sobą chorągwie; a dwa bataliony pozostałe w zamku, wysłały jednę kompanią do koszar, aby im także chorągwie do zamku przyniosła.

Nieustająca deputacya Stanów podała przełożenie Królowi, iż teraz wypada koniecznie użyć dzielnych środków, i jeśli Monarcha tego nie uczyni, w tym razie deputacya będzie musiała chwycić się sposobów, jakie konstytucya na podobne przypadki stanowi. Słychać, iż wspomniona deputacya nie widzi dla siebie bezpieczeństwa w *Madrycie*, i że nadzwyczayne Stany zwołane będą do *Kadyxu*.

Lękamy się dziś wieczorem krwawych wypadków: do kilku bowiem półków konstytucyynych posłano rozkazy, aby spiesznie do stolicy przybyły. Marszałek polny *O' Daly*, towarzysz Jenerała *Riego*, dowodzić niemi będzie. Korpus ten ma się składać z dwóch batalionów półku *Majorki*, stojących w *Sewilli* i *Kadyxie*, oraz z półku jazdy *Alcantara*, będącego w *Ecija*, i z 2ch dział z 30 artylierzystami.

Nie ośmielono się dotąd uderzyć na gwardyą. Blizko 100 ludzi z półku *Almanza* wysłano na rozpoznanie; powrócili, widząc ciągnącą przeciwko nim kompaniją grenadyerów.

Post Scriptum, Król jest ciągle w zamku, otoczony i niejako oblężony przez woysko osady. Zamknięto tak nazwaną bramę xiążęcą. Półk *Almanzo* stoi przy bramie zwaney *Żelażną*. Nikogo nie wpuszczają na plac konstytucyyny. Zamek jest liczną strażą osadzony. We dnie i w nocy widać naywiększą ostróżność. *Palarea*, naczelnik gieryllów z *Medico* i woysko konstytucyyne, pilnuje parku artylleryi przed bramą *St. Vincenz*. Monarcha żądał od dowódzcy dywizyi, aby postawiono działa w zamku; lecz tego nie uskuteczniono. Słychać, iż podziemnemi gankami chcą Króla wyprowadzić z zamku. Oba bataliony gwardyi mają go odprowadzić przez *Manzanares* do *Prado*; tam Monarcha ma się złączyć z 4 innemi batalionami gwardyi, i z niemi udadź do *Siguenza*, gdzie 700 zbroynych ludzi, przybranych w mundury milicyi, czeka na niego w celu uprowadzenia go za rzekę *Ebro*, i za granicę. Wątpliwą jest rzeczą, czyli to bez oporu będzie. A skutków krwawego wypadku przewidzieć nie można. Paryzki *Dziennik Rozpraw* pisze, iż dwa woyska stoją naprzeciw siebie; jedném dowodzi *Morillo*, a drugiem *Riego*. Król miał powiedzieć: *Muszę stanąć na czele gwardyi*, jeśli nie chcę *dzielić losu* Ludwika XVI. Królowa jest w nader przykrém położeniu, będąc w pośród teatru woyny domowey.

Do tych wiadomości (pisze gazeta berlińska) przyłączamy następujące, wyjęte z *Gazety codzienney* paryzkiey pod d. 13 b. m. Król hiszpański, według niektórych doniesień, przyjął prośbę municypalności, i udał się na ratusz. Inni twierdzą, iż nie chciał zezwolić na warunki, które się z dostoynością królewską nie zgadzały.

TURCYA.

(*z Dostrzegacza Austryackiego*) *Stambul, dnia 25 czerwca.* Podczas ostatniego tygodnia Romazanu, ustały wszystkie publiczne interessa, co się nieszczęściem rozciągało i do władz, czuwających nad utrzymaniem spokoyności. Bezkarnie popełniono rozmaite bezprawia tak względem turków, jako też greków; śmiała banda złodziejów umówiła się nawet okraśdź w nocy pałac Sułtana. Z bojaźnią więc oczekiwano świąt Bayramu, podczas których muzułmani mają większą niż pospolicie wolność, i cały lud jest w poruszeniu. Wypadek atoli okazał płonność tey obawy. Na krótki czas przed wspomnionemi świętami, wyszedł firman W. Sułtana, obeymujący naydzielnieysze przepisy do utrzymania porządku, stanowiący surowe i niezwłóczne kary za naymnieysze wykroczenie, i zalecający urzędnikom policyynym, aby szczególniey dawali baczność na część miasta, gdzie chrześcianie mieszkają. Przeszły święta spokoynie, a lubo drugiego ich dnia blizko 30,000 turków przeciągnęło przez *Pera*, udając się podług dawnego zwyczaju na ćwiczenia woyskowe i igrzyska, odbywane w obecności Sułtana, nikogo przecież ani w domu, ani na ulicy, ani na rynku, nie napastowano. Lud witał Sułtana radośnemi okrzykami.

Niedawno przybyła tu wdowa po *Aly* Baszy *Janiny*, z jednym duchownym chrześciańskim, i bankierem żydem, którego zabity jey mąż używał do interessów pieniężnych. Przeznaczono dla niey wspaniałe mieszkanie. Jest nadzieja dowiedzenia się od niey i orszaku jey o ukrytych skarbach *Alego*.

Dnia 14 b. m. odebrano tu przez dwóch tatarów wiadomość, iż flota Baszy Egiptu wysadziła 8000 woyska na wyspie Kandyi, a dnia 19 b. m. przybył Czausz (posłaniec stanu) z doniesieniem, iż flota egiptska i algierska uderzyła na 70 statków greckich, płynących z woyskiem do Kandyi, zabrała 27 i kilka utopiła.

Podług nayświeższych wiadomości od *Churszyd* Baszy, jeden z wnuków *Alego* Baszy miał poddadź twierdzę *Cacoussuli*, i bydź wziętym w niewolą wojenną.

Dnia 20 b. m. zakazano tu przedawać chrześcian wziętych w niewolą. Dawniey już podobnym zakazem na wyspie *Scio* chciano dopomódz nieszczęśliwym tamecznym mieszkańcom; lecz wkrótce się przekonano, iż w obecnych okolicznościach większe ztąd złe pochodziło. Czas pokaże, jaki powszechny teraz zakaz mieć będzie wpływ na dalszy los schwytanych chrześcian.

Aga janczarów ogłosił firman W. Sułtana względem niezwłócznego rozbrojenia wszystkich muzułmanów, niemających lat 18 lub mających przeszło 60 lat, co natychmiast uskuteczniono. Pochlebiamy sobie, iż środek ten ma na celu powszechne rozbrojenie ludu; przyjemne więc sprawił wrażenie na umyśle wszystkich przyjaciół porządku.

Ukończyły się układy z deputowanymi bojarów wołoskich i multańskich, i odtąd codzień dają dla nich uczty kosztem W. Sułtana; używają oraz zupełney wolności; mogą chodzić po wszystkich częściach miasta, i mówić z kim chcą. Podług zapewnienia ministrów tureckich, wkrótce ogłoszone będzie mianowanie Hospodarów Multan i Wołoszczyzny. Przed 8 dniami wydano nowe rozkazy, aby woysko tureckie przyśpieszyło swoje wyyście z obu tych xięztw.

Post Scriptum. Na krótki czas przed odeyściem poczty odbieramy wiadomość, iż w nocy z dnia 19 na 20 b. m. srogi cios dotknął flotę turecką przed wyspą *Scio*. Następujące są tymczasowe szczegóły tey klęski: Trzy statki palne greckie, przerobione na kupieckie okręty, i niby tytuniem naładowane, zarzuciły kotwicy pod *Thimiana*, i stały kilka dni blizko floty tureckiey. Wywiesiły banderę austryacką, i miały zmyślone pasporta austryackie, lub też zabrane okrętowi austryackiemu, nie doznały więc napaści od nikogo, i pozwolono im zbliżyć się d. 19 b. m. wieczorem do okrętu admiralskiego. W nocy statki te zapaliły okręt kapitana Baszy i dwa mnieysze okręty linijowe: nie wiadomo jeszcze, jakiem

DODATEK.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 88.

Wilno dnia 24 lipca Roku 1822 v. s.

TURCYA.

materyałami lub narzędziami. Ludzie będący na obu mnieyszych okrętach liniowych ugasili pożar; lecz okręt admiralski z kapitanem Baszą i wszystkiemi ludźmi wyleciał na powietrze. Ciało kapitana Baszy znaleziono pływające na morzu, i nazajutrz pochowano je w *Scio*. Dwa razy już grecy czynili podobne zamachy, lecz im się nie udało. Teraz zaś musieli użyć podstępu ze szczególnieyszą zręcznością.

Sądzić wypada, iż tu w *Stambule* czynić będą naywiększe wyrzuty kapitanowi Baszy za długie bawienie jego pod wyspą *Scio*, a los, jaki jego i flotę jego spotkał, przypiszą wahaniu się lub mylnym rachubom. Nie bez przyczyny jednak stał na jednem mieyscu, a klęska, którey doznał, i która nie miała związku z działaniem jego, mogłaby go była równie spotkać dwóma tygodniami prędzey. Zawsze atoli śmierć jego jest wielką stratą dla Porty: da się uczuć nie tylko w sterze potęgi morskiey tureckiey, ale nawet na obradach Dywanu. Mianowany następcą jego *Cara Mehmed* Basza, który przed kilku laty był Topszy Baszą (jenerałem artylleryi), słynie z waleczności; lecz zachodzi pytanie, czyli zna dokładnie obroty morskie; a że teraz znayduje się w *Patras*, samo więc oddalenie będzie szkodliwem z wielu względów.

Od granic tureckich, d. 2 lipca. Flota grecka (pisze gazeta berlińska) stoi niedaleko tureckiey, i czeka sposobności uderzenia na nię i przymuszenia do bitwy, którey turcy unikają. Okręty greckie zabrały statek przewozowy i dwa brygi nieprzyjacielskie, płynące do *Stambułu* z łupami z *Chios* i tamecznymi mieszkańcami, przeznaczonymi w niewolą; zaprowadziły je do Koryntu. Flota egiptska z *Alexandryi* przybyła do *Rhodus*. Jest na niey syn *Mehmeda Ali* Baszy i 4000 woyska, mającego wysiąść na pomoc turkom w *Krecie*. Przeciwko niey popłynęło 30 statków greckich. Okręty neutralne uznały ogłoszone przez rząd grecki zamknięcie portów tureckich, przez co dawne zamki i twierdze na górach, pozbawione dowozu żywności, wkrótce się poddadzą.

Stan rzeczy w Morei wziął obrót pomyślny dla greków. Odbywają się ciągle układy względem poddania twierdz *Coron* i *Modon*. Przykład w *Napoli di Romania*, gdzie osada turecka ze czwartą częścią sprzętów swoich siadła na okręty neutralne i do Azyi mnieyszey popłynęła, zmnieyszył nieufność, jaką mieli dowódzcy tureccy w *Coron* i *Modon* w układach z grekami.

Oddział woyska wysłanego na okrętach z Morei do Etolii, wysiadł na początku czerwca w *Missolonghi*, w Albanii. Inne oddziały wkrótce także przybędą. Naczelnym dowódzcą tey wyprawy jest jeden z naywaleczniejszych jenerałów greckich *Mauro-Michaeli*, nie zaś *Maurocordato*, który jako prezes władzy wykonawczey bawi w *Koryncie*, zkąd kieruje działaniami wojennemi, lecz wyjechać nie może. Korpus jego ma się złączyć z Suliotami, i wspólnie pokonać *Churszyda* Baszę, dla oswobodzenia Epiru. Znaczna liczba okrętów greckich z woyskiem, krąży od połowy maja przy brzegach Epiru, i cząstkowem wylądowaniem uderza na albańczyków tureckich, którzy dla tey żadney pomocy *Churszydowi* Baszy dadź nie mogą.

Pierwszych dni czerwca odebrano w *Missolonghi* wiadomość, iż grecy zdobyli *Badradsick* (*Neo-Patra*) w Tessalii. Zabrali tam w niewolą trzech Bejów tureckich i 300 Spahów. *Hassan-Basza* utracił 5000 ludzi w bitwie stoczoney przy źródłach *Hellady*, i w naywiększym nieładzie cofnął się do *Jenischehr* (*Laryssy*). Spodziewano się jeszcze w *Missolonghi* przybycia 6000 woyska z Peloponezu, pod dowództwem *Mauro Mechalos* i *Kyrios du Magne*. Zawiedli się turcy w nadziei swojey, iż we dwóch miesiącach odzyskają Grecyą. Zdaje się owszem, iż w tym jeszcze roku Tessalia będzie oswobodzoną od turków.

Dnia 2 lipca rozeszła się pogłoska w *Belgradzie*, iż grecy zdobyli szturmem *Laryssę*, stolicę Tessalii. Podług listów z *Bitoglii*, woyna w Epirze, Tessalii i Morei, prowadzi się coraz okrutnieyszym sposobem. Kto się dostanie w ręce przeciwnika swego, bywa zabijany. Wypadki na wyspie *Scio* przywiodły greków do rozpaczy, i wzbudziły w nich ducha bohatyrskiego. Jenerał *Normann* miał d. 13 czerwca przybydź pod *Arta* i połączyć się z Suliotami.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Niedawno przybył poseł francuzki do *Kassel*. Żadnego tam dotąd posła od czasu przywrócenia Bourbonów, nie było. Ma on sobie polecone szczególniey staranie około *sprawy nabywców dóbr skarbowych westfalskich*, dla których wszelkie dotąd wdawanie się dworów niemieckich było daremne. W instrukcyi jego wyrażono, ażeby się starał nadadź wagę zasadom wzajemności; gdy przywrócony rząd Burbonów zostawił i Niemcom posiadłość francuzkich dóbr stanu, które za rządu cesarskiego nabyli, oczekuje więc tegoż samego po przywróconym rządzie heskim.

W *Lionie* wiele umów na dostarczenie znaczney ilości towarów jedwabnych zostało cofnionych, a znakomitsi rękodzielnicy oddalają wielu robotników. Skutki te systematu zakazowego innych państw, zaczynają czynić głębokie wrażenie.

W roku 1809 wiele okręgów węgierskich przyłączonych zostało do utworzonego przez Napoleona królestwa Illiryskiego, i pozostały przy niem, gdy królestwo to powróciło znowu pod panowanie austryackie. Teraz przez rozrządzenie cesarskie przyłączone będą do Węgier; przez co, wyrażono w jednym artykule, miłość i przywiązanie narodu węgierskiego bardziey jeszcze podniesioną zostanie." Węgry przeto, jeśli je uważać będziemy jako kray od reszty cesarstwa austryackiego oddzielony, mieć będą własne brzegi morskie, a *Fiume* przyydzie znowu do stanu kwitnącego.

Towarzystwo wzajemnego uczenia we Francyi dawało w przeciągu trzech lat naukę 140 tysiącom dzieci.

We Florydach zaczęli się amerykanie czynnie zaymować uprawą trzciny cukrowey.

Powiadają, że Xiążę *Kantakuzeno*, uda się jako poseł grecki do Ameryki północney.

Cesarzowi tureckiemu, podług zasad rządu państwa, wolno jest codzień bez wyrażenia powodów, kazać przez *Urf* (rozkaz gabinetowy) ścinać czternastu poddanych; „gdyż słowa są Koranu: są często tajemne pobudki i bozkie natchnienia, podług których Kaliff (Sułtan) postępuje, a których przyczyny nikomu z ludzi badać niewolno."

(z Kur. Warsz.) *Haleb Effendi* miał pobratersku ucałować bojarów, będących zakładnikami z Multan i Wołoszczyzny; ta judaszowska uprzeymość oznacza, że za pocałowaniem następuje stryczek, jako już tylekrotnie doświadczono, a niedawno Xiążęta Morussi i Kalimachi, nim ich straceno, również przez wysokiego urzędnika Porty byli serdecznie pocałowani.

P. *Haubolt* dowodzi, że gdy w czasie burzy, grzmot słyszeć się daje we 3 sekundy po błyśnieniu, chmura ten grzmot sprawująca jest odległą o ćwierć mili francuzkiey.

Na granicy hiszpańskiey stoi teraz woyska francuzkiego 60,000.

W Szwaycaryi ma się znaydować doktor medycyny, żyjący z dochodów małey wioseczki, a niebiorący żadney zapłaty od chorych, którzy się tłumnie zbierają do niego po radę; jednak przyymuje w podarunku nic innego jak filiżanki porcelanowe, których już ma tak wiele, że mógłby od razu całą Szwaycaryą na kawę zaprosić.

Wolno drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Ostrzeżenie.

1 *Michał Zaleski b. Podkomorzy Rossieński Jeneralny Prokurator massy i funduszow nieletniey Xiężniczki Stefanii Radziwiłłówny, zrobiwszy w dacie 1821 września 1 dnia za N. 275 z sukcessorami zmarłego Józefa Mendlowicza potem Mendelsburga zwanego obywatela Kazimierskiego rachunek i przyznawszy dla tychże sukcessorow, mianowicie: Herszka, Wolfa, Fiszla Mendelsburgow Braci, i Gineli z Mendelsburgow Askinowey Zelmanowey summę ogólną 1,214 cz. zł. 55 f. p. 1 gr. z massy po zmarłym Xięciu Dominiku Radziwille za realną, gdy obok tego z innych stosunkow zmarły Mendelsburg skarbowi Xiążęcému summę 362 czer. zł. 10 f. p. 1 gr. z procentami prawnemi od roku 1806 sierpnia 22 dnia policzać się mającemi zawinił, i o to sukcessorowie wyż pomienieni do Sądu przyzwoitego są pozwani. Przeto gdy summa dla Mendelsburgow zrealizowana 1,214 czer. zł. 55 f. p. 1 gr. na odpowiedź massie służyć ma, i w swym porządku im przyaresztowaną jest, tenże Prokurator ostrzega Publiczność, by powyższego rachunku Mendelsburga sukcessorom wydanego nawet przez Sąd Kommissyi Radziwiłłowskiey w teyże dacie 1821 roku za Nrem 4,263 zatwierdzonego, nikt nienabywał, inaczey niebezpieczeństwa nabycia, i skutki onego, sam sobie przypisze. Jakowe ostrzeżeuie do Gazet dla wiadomości publiczney podaje. Dan Wilno 1822 roku julii 21 dnia. Za prokuratora Massy Izydor Salmonowicz Plenipotent Prawny.*

Takowe ostzzeżenie może Redakcya Kuryera Litt. umieścić w Gazecie swojey. Jan Petersen Członek Kommissyi Radziwiłłowskiey.

1. *Wsklepie żelaznym na Imbarach pod zawiadywaniem Nowackiego, znayduje się szkło w naylepszych gatunkach białe, półbiałe i zielone do przedania skrzyniami, jeżeliby kto życzył sobie kupować może onego dostać za pomierną cenę.*

Obwieszczenie.

1. Trybunał Cywilny 1 Instancyi Województwa Sandomirskiego.

Po dokonaney rewizyi swey kassy i uczynionem w tey mierze do Naywyższey Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości przedstawieniu, na skutek tegoż, z mocy reskryptu z dnia 12 kwietnia r. b. do liczby 2926 zapadłego, a w dniu 17 maja 1821 odebranego, którym polecono: aby wszelkie realności, jakiey bądź natury, do swego składu w dawnieyszey epoce czyli do roku 1820 złożone, stronom interessowanym wydane zostały, postępująo, podaje ninieyszém do publiczney wiadomości, i komu o tem wiedzieć należy, iż w depozycie Sądu swego znaydują się składy z mass następnych złożone, a mianowicie:

1. Massa Kazimierza Libiszewskiego: *a* z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 38 gr. 23. i *b.* ze skryptu ręcznego Fabiana Szaniawskiego na zł. pol. 6,000.

2. Massa Xiędza Jana Łozmińskiego: *a.* z obligu urzędowego Zofii Skotnickiey i Agnieszki Kuczewskiey na dobrach Szeligi hipotekowanego na zł. pol. 375 gr. 15 i *b.* z czterech ręcznych skryptow a resp. 1. Zielińskiego dnia 9 7bris roku 1799 na czer. zł. 17, 2. dnia 9 września 1786 na czer. zł. 17, i 3. Karola Wygonowskiego pod 9 września 1797 na zł. pol. 502, i 4 Wincentego Wieladko dnia 6 czerwca 1766 na czer. zł. 12.

3. Massa Woyciecha Malinowskiego z skryptu Maryanny Mszaneckiey na zł. pol. 1,306 gr. 11 wydanego.

4. Massa Antoniego Mikuławskiego z dwóch skryptów: Tomasza Mikuławskiego resp. na zł. pol. 20,385 gr. 19. i 27,106 gr. 2.

5. Massa Józefa Malczewskiego z skryptu Stanisława Wasilewskiego na zł. pol. 3),927 wydanego.

6. Massa Izabelli Małachowskiey z skryptu ręcznego Tadeusza Czackiego na zł. pol. 200,000, tudzież z obligow resp. a. Ignacego Kochanowskiego na dobrach Brzozowo hipotekowanego na zł. pol. 7,293 gr. 19 b. Xawerego Rogayskiego na dobrach Łomno hipotekowanego na zł. pol. 7,293 gr. 19, et c. Katarzyny Małachowskiey na zł. pol. 782 gr. 25 na dobrach Borkowice hipotekowanego wydanych.

7. Massa Józefa Małachowskiego: a. z dokumentu zastawy dóbr Przepiorowa; b. zapisu summy 700 zł. pol. na wyderkafie i c. z 10 sztuk kwitów na podniesione z depozytu austryackiego summy.

8. Massa Maryanny Matuszewiczowey: a. z zapisu dożywocia między Tadeuszem i Maryanną Matuszewiczami; b. z zapisu summy zł. pol. 4,207 gr. 9, przez Tadeusza Matuszewicza na rzecz nieletnich swych dzieci uczynionego i c. z intercyzy przedślubney pomiędzy Ignacym Dembińskim i Maryanną Prebendowską.

9. Massa Jana Hr. Małachowskiego z skryptu Józefa Nowąkowskiego na zł. pol. 4,409 gr. 13.

10. Massa Sukcessorów Jadwigi z Dobezieńskich Mikuławskiey z skryptu Jadwigi Mikuławskiey na zł. pol. 1,063 gr. 7.

11. Massa Doroty Ostrowskiey z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostaławie hipotekowanego na zł. pol. 220 gr. 23 wydanego.

12. Massa Antoniego i Bibianny Obąbskich z obligu Skotnickiey i Kuczewskiey na zł. pol. 455 gr. 4, na dobrach Szeligi hipotekowanego.

13. Massa Stanisława Ogrodzińskiego z instrumentu kaucyi przez Maryannę Ogrodzińską na zł. pol. 700 gr. 10 na rzecz nieletnich dzieci wystawionego.

14. Massa Xiędza Sebestyana Pisalewskiego z skryptów Franciszka Rutlińskiego resp. na zł. pol. 8,500 i Jana Michalczewskiego na zł. pol. 9,600.

15. Massa Anny z Szydłowskich Potkańskiey z zapisu summ respective: a. 200,000 zł. pol. i b. 33,333 zł. pol. 10 gr. przez tęż Potkańską na rzecz nieletnich Potkańskich.

16. Massa Gabryela Popiela z zapisu kaucyi przez Izabellę Rogowską na zł. pol. 55,000.

17. Massa Franciszki Piskorskiey z skryptow: a. Stanisława Wasilewskiego na zł. pol. 40,000 et b. tegoż Wasilewskiego na zł. pol. 11,352 gr. 20.

18. Massa Pelagii Stadnickiey: a. z kwitu Antoniego Stadnickiego na summę posagową zł. pol. 50,000; b. z zapisu tegoż Stadnickiego na summę zł. pol. 100,000 na rzecz Pelagii Stadnickiey; c. z zeznania długu 30,000 zł. pol. przez Antoniego Stadnickiego na rzecz massy; d. z intercyzy daty 21 lutego 1783 e. z zapisu zł. pol. 720 na rzecz Pelagii Stadnickiey.

19. Massa Ludwiki z Załuskich Szaniawskiey z obligu Kazimierza Młodeckiego na dobrach Gaworzyna hipotekowanego na zł.pol. 892 gr. 2 wydanego.

20. Massa Alexandra Potkańskiego z instrumentu kaucyi zł. pol. 60,000 Karola Potkańskiego na rzecz massy.

21. Massa Franciszka Rogowskiego z dokumentów jako to: a. z skryptu: Stanisława Siekierskiego na zł. pol. 9,654 gr. 17; b. z 6ciu kwitow na zł. pol. 5,208 i c. z transakcyi między Toczyskim i Roguskim.

22. Massa Adama Rakowskiego: a. z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 19 gr. 6 et b. z skryptu Ignacego Komorowskiego na zł. pol. 42,000.

23. Massa Stanisława Rozbickiego z 17 sztuk skryptów ręcznych na zł.pol.55,744 gr. 15 wydanych.

24. Massa Michała Sienkiewicza z skryptu Macieja Kossowicza na zł. pol. 7,509 gr. 28.

25. Massa nieletnich sukcessorów Skorkowskich z instrumentu kaucyi przez opiekuna na rzecz nieletnich wystawioney.

26. Massa Grzegorza Szurmińskiego: a. z skryptu Rafała Raczyńskiego na zł. pol. 35,162 i obligacyi austryackiey na zł. pol. 1,920.

27. Massa kapituły sandomirskiey z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostaławie hipotekowanego na zł. pol. 83. gr. 8.

28. Massa Kazimierza Swiderskiego z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostaławie hipotekowanego na gr. 4.

29. Massa Xiędza Kajetana Sołtyka: a. z skryptu Kazimierza Młodeckiego na zł. pol. 34,000, i z obligu tegoż Kazimierza Młodeckiego na zł. pol. 734. gr. 15 wydanego i na dobrach Gaworzyn hipotekowanego.

30. Massa Salomei Sciborowskiey z obligu

Kazimierza Mładeckiego na zł. pol. 1,713 gr. 3 wydanego i na dobrach Gaworzyn hipotekowanego.

31. Massa Wincentego Mireckiego z obligu Kazimierza Mładeckiego na dobrach Gaworzyn hipotekowanego na zł. pol. 3,229 gr. 29.

32. Massa Rafała Szczepanowskiego z zapisu kaucyi zł.pol. 634 gr. 24 przez Karolinę Szczepanowską na rzecz Anny Szczepanowskiey wystawionego.

Wzywają się zatém wszystkie strony interessowane, mieniące się posiadać tytuły prawne do podniesienia któreykolwiek z mass powyżey przerzeczonych dla nich służyć mogące, aby przed ich refferentem Józefem Siekierskim Sędzią Trybunału w mieście Radomiu mieszkającym, z dowodami ich prawa należności usprawiedliwić zdolnemi, osobiście lub przez umocowane osoby stawili się, i onemu wraz z swym żądaniem takowe złożyli, poczém Trybunał względem wydania w szczególności żądanych mass, to co z prawa wypadnie zadecyduje. Dostawienia się takowego przed wyżey wzmiankowanym refferentem termin dla mieszkających w kraju 3ch miesięczny, zaś dla mieszkających za krajem 6cio miesięczny oznacza się, który od daty pierwszego ogłoszenia w gazetach publicznych zakreśla z tym rygorem, iż gdyby ze stron do któreykolwiek z mass wyżey nadmienionych interessowanych na oznaczonym terminie nikt nie stawił się, takowe z mocy art. 113 Kodexu Cywilnego do windykacyi oneyże prokuratoryi Jeneralney Królestwa Polskiego oddaną zostanie, a naówczas wszelkie ztąd wyniknąć mogące straty lub szkody, strona niestawająca swey winie przyznać będzie musiała.

(podpisano) Walenty Osławski Prezes.
Ciswicki Sekretarz.
Za zgodność B. Wilkowski.

---

1. Trybunał Cywilny 1 Instancyi Województwa Sandomirskiego.

Po dokonaney rewizyi swey kassy, i uczynionem w tey mierze do Naywyższey Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości przedstawieniu, na skutek tegoż z mocy reskryptu z dnia 12 kwietnia 1821 Nro 2926 zapadłego, a w dniu 17 maja 1821 odebranego, którym polecono, aby wszelkie realności jakieybądź natury do swego składu w dawnieyszey epoce, czyli do roku 1820 złożone, stronom interessowanym wydane zostały, postępując, podaje ninieyszém do publiczney wiadomości, i komu o tém wiedzieć należy, iż w depozycie Sądu swego znaydują się składy z mass następnych złożone, a mianowicie:

1. Massa Jana Ablewskiego mająca w depozycie obligacye ręczne na zł.pol. 9,700 przez Kajetana Gandeckiego i Salomeję Sumowską wydane.

2. Massa Woyciecha Delaszkiewicza mająca w depozycie skrypt małżonków Chmielewskich na zł. pol. 2,000 i oblig Anny Kochanowskiey na zł. pol. 2 gr. 2 na dobrach Ostałowie hipotekowany.

3. Massa Józefa i Maryanny Kwiecińskich składająca się z gotowizny gr. 15 miedzią austryacką.

4. Massa Xiędza Józefa Kwiecińskiego z skryptow przez Daszkiewicza, Berkową, Radoszewskiego, Słodzińską, Kamińskiego, Sosnowskiego, i Szachowicza na zł. pol. 2,972 wydanych.

5. Massa Magdaleny Salewskiey z obligacyi ręczney Jana Nowickiego na zł. pol. 965. gr. 8½.

6. Massa Sukcessorów Woyciecha Konteckiego z obligu Anny Kochanowskiey na zł. pol. 25 gr. 25 wydanego i na dobrach Ostałowie hypotekowanego.

7. Massa Konstantego Narburtowicza z obligu na zł. pol. 216 gr. 26 przez Kajetana Dobrzyńskiego wystawionego i na dobrach Krzyżanowiec hypotekowanego.

8. Massa Xiędza Tomasza Cwiklińskiego z obligu na groszy 5 przez Annę Kochanowską wygo stawionego na dobrach Ostałowie hipotekowanego i z gotowizny zł. pol. 3 gr. 26 miedzią i z skryptu Chmielewskiego na zł. pol. 900.

9. Massa Ignacego Zakrzewskiego z obligu na zł. pol. 198 gr. 22 przez Kajetana Dobrzyńskiego wystawionego i na dobrach Krzyżanowice hypotekowanego, tudzież z gotowizny miedzią zł. pol. 2 gr. 10.

10. Massa Józefa Kruka czyli Braykowskiego z obligu na zł. pol. 37 gr. 4 przez Annę Kochanowską wystawionego i na dobrach Ostałowie hypotekowanego z gotowizny zł. pol. 1 gr. 18. miedzią.

11. Massa Andrzeja Strugalskiego z obligu na zł. pol. 19 gr. 9, i przez Annę Kochanowską wystawionego i na dobrach Ostałowie hypotekowanego, z gotowizny zł. pol. 14. gr. 18 miedzią.

12. Massa Józefy Nieszczerskiey z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hypotekowanego na zł. pol. 2 gr. 12 z gotowizny zł. pol. 2 miedzią.

13. Massa Jakóba Sadowskiego z obligów jako to: a. Kajetana Dobrzyńskiego na dobrach Krzyżanowice hypotekowanego, na zł. pol. 280 gr. 2½ i b. Kaspra Jabłonowskiego na dobrach Gowarzowie hypotekowanego na zł. pol. 558 gr. 1, tudzież z gotowizny zł. pol. 60 gr. 12 miedzią.

14. Massa Tadeusza Wagnera ze skryptu Antoniny Jaszewskiey na zł. pol. 2,700.

15. Massa Pawła Kosiarskiego z obligu Filipa Kołdowskiego na dobrach Wsola hypotekowanego na zł. pol. 600 z skryptu Borucha Goldmana na zł. pol. 4.000, i gotowizny zł. pol 3 miedzią.

16. Massa Walentego Dudkiewicza z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hypotekowanego na zł. pol. 15 gr. 5 i z gotowizny zł. pol. 1 gr. 4 miedzią.

17. Franciszki Wyszomirskiey z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hypotekowanego na zł. pol. 8 gr. 18 i gotowizny miedzią zł. pol. 6 gr. 8.

18. Massa Bartłomieja Celejowskiego z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hypotekowanego na zł. pol. 10 gr. 10 i z gotowizny miedzią zł. pol. 142.

19. Massa Jana Jaszewskiego z obligu na zł. pol. 8 gr 18½ przez Annę Kochanowską wystawionego i na dobrach Ostałowie hypotekowanego.

20. Massa Rafała Zbidniowskiego vel Zołtowskiego z gotowizny 500 zł. pol. miedzią austryacką.

21. Massa Xiędza Marcina Porczyńskiego z gotowizny zł. pol. 1,461 gr. 23½.

22. Massa Xiędza Franciszka Biennera z obligu urzędowego na zł. pol. 189 gr. 3 przez Skotnicką i Karczewską wystawionego, i z gotowizny zł. pol. 2 gr. 14 miedzią.

23. Massa Stanisława Ożarowskiego z obligów jako to: Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hypotekowanego na zł. pol. 180 Filipa Kołdowskiego na dobrach Krzyżanowice hypotekowanego na zł. pol. 172 gr. 24, tudzież z gotowizny gr. 25 miedzią.

24. Massa Depozyt mass z Magistratu Radomskiego przeniesionych z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hypotekowanego na ogólną summę zł. pol. 257 gr. 15 złożony, do którego szczególne należą massy jako to:

a Massa Sukcessorów Hoffstarterów.
b Antoniego Nowakowskiego.
c Karola Falk.
d Ignacego Gorzkowskiego.
e Pawła Jurka.
f Słodzieńskiego.

25. Massa Jana Krem z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 22 gr. 21½ i z gotowizny zł. pol. 150 gr. 8 miedzią.

26. Massa Xiędza Józefa Wyszkowskiego z obligow respect. Ludwiki Radzimińskiey zł. pol. 1,469 i Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 198 gr. 11.

27. Massa Xiędza Stefana Zakrzewskiego z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł. pol. 216 i z gotowizny zł. pol. 1,276 gr. 3 miedzią austryacką.

28. Massa Xiędza Ignacego Klockowskiego z obligu Anny Kochanowskiey na dobrach Ostałowie hipotekowanego na zł pol. 188 gr. 19 i z gotowizny miedzią zł. pol. 1 gr. 28.

29. Massa Xiędza Józefa Stoczewskiego z obligu Jana Gomulińskiego na zł. pol. 329 gr. 23 i z gotowizny miedzią zł. pol. 1 gr. 28.

30. Massa Franciszka Dobrakowskiego z obligu Józefa Popiela na dobrach Młodynie hipotekowanego na zł. pol. 267 gr. 12.

31. Massa massy połączone xięży Józefa Starzyńskiego, i Józefa Raszka składające się z skryptu xiędza Skotnickiego na zł. pol. 5,000 i z gotowizny zł. pol. 510.

32. Massa Jana i Maryanny Wędrychowskich, z skryptów Antoniego i Kajetana Wędrychowskich, tudzież Cypryana Kownackiego i Justyny Szweykowskiey na zł. pol. 1,254 gr. 9 wydanych.

33. Massa Stanisława Siennickiego z kwoty zł. pol. 194 gr. 18 gotowizną.

34. Massa Ruchli Boruchowey z gotowizny zł. pol. 59 gr. 6.

35. Massa Xiędza Walentego Konarowskiego z gotowizny zł. pol. 75 gr. 26.

36. Massa Xiędza Szymona Tymowskiego z gotowizny zł. pol. 28.

37. Massa Wincentego Pomianowskiego z obligu na zł. pol. 1,575 przez Jana Gomulińskiego pod dniem 5 lipca 1814 roku wystawionego, i na dobrach Starosiedlice hipotekowanego.

Wzywają się zatém wszystkie strony interessowane, mieniące się posiadać tytuły prawne do podniesienia któreykolwiek z mass powyżey przerzeczonych, dla nich służyć mogące, aby co do mass od N. 1 do N. 30 włącznie umieszczonych przed ich referentem Stanisławem Lubienieckim Sędzią, zaś od N. 31 do 37 włącznie przed Kraszkowskim Assesorem Trybunału tuteyszego w mieście Radomiu mieszkającemi, z dowodami ich prawa należność usprawiedliwić zdolnemi, osobiście lub przez umocowane osoby stawili się, i onymże wraz z swym żądaniem takowe złożyli, poczém Trybunał względem wydania w szczególności żądanych mass to co z prawa wypadnie zadecyduje. Do stawienia się takowego przed wyżey wzmiankowanemi referentami, termin dla mieszkających w kraju trzech miesięczny, zaś dla mieszkających za krajem sześciomiesięczny oznacza się, który od daty pierwszego ogłoszenia w gazetach publicznych, zakreśla, z tym rygorem, iż gdyby ze stron do któreykolwiek z mass wyżey nadmienionych interessowanych na oznaczonym terminie nikt nie stawił się, takowa z mocy art. 113 kodexu cywilnego do windykacyi oneyże Prokuratoryi Jeneralney Królestwa Polskiego oddaną zostanie, a naówczas wszelkie ztąd wyniknąć mogące straty lub szkody strona niestawająca swey winie przyznać będzie musiała. Radom dnia 17 maja 1822 roku.

(podpisano) Walenty Osławski Prezes.
Leon Ciswicki Sekretarz.

Za zgodność z oryginałem na papierze bez stempla pisanym świadczę.

(podpisano) Ciswicki Sekretarz.
Za zgodność B. Wołkowski.

---

3. Translat z Aktów Sądu Zadwornego Oberhofgierichtu Kurlandzkiego w sprawie konkursyy-ney dobr Łaukiesy i Kurtzmuyzy. Działo się dnia 30 junii 1822 roku n. s.

Podług Ukazu Jego Imperatorskiey Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc.

Ogłasza Sąd Zadworny Oberhofgiericht Kurlandzki następny wyrok:

Gdy Miński Kasztelan jenerał leitnant byłych woysk polskich i kawaler Graf Szymon Zabiełło, suplikując Oberhofgierichtowi przedstawił.

1, Że te na żądanie i doniesienie Łaukieskiego i Kurtzmuyzkiego konkursowego kuratorium wyrokiem z dnia 16 septembra r. b. zaprzeczone dobra.

a, Jako to w Mińskiey Gubernii w Ihumeńskim powiecie sytuowany zastawny majątek Cielakow i z Oskierczyńskiego konkursu zyskana część Szacka, jego starszemu synowi Grafowi Antoniemu Zabiełłowi należą.

b, A zaś w tey samey Gubernii, w Reczyckim powiecie sytuowany majątek Listfinow już od lat kilka sprzedanym jest.

2, A że major Józef Drogosław von Buchowiecki, rzeczony wyrok w gazetę Litewską Kuryer zwaną nietylko umieścić, ale tym więcey słowo zaprzeczenie na sekwestracyą przeistoczyć w tłumaczeniu swojem ważył się, jak załączony exemplarz rzeczoney gazety N. 148 z dnia 12 xbra 1821 dowodzi, dla czego zanosząc apellacyą od tego wyroku upraszał.

Aby zrektyfikować i znieść z dobr jego własnych zaprzeczenie, a mianowicie z dobr jemu nienależących, częścią już sprzedanych, częścią jego starszemu synowi, wcale do Łaukieskich interesow niewchodzącemu należących, jako to Listfinowa Cielakowa, części Szacka, i stosowne do tego wydać rekwizycye, jako i względem niegodziwego i fałszywego a publiczny kredyt niszczącego umieszczenia w Litewskiey gazecie, przez co onemu nayistotniey położona przeszkoda, do jakichkolwiek bądź układow z kredytorami Łaukieskiemi, gdyż przeto niepodobno onemu było, dzierżawcę na dobra swoje znaleść albo takowe zastawić, i końcem uskutecznienia wzmiankowanego zamiaru, pieniędzy sobie dostać, żąda aby było dozwolono, publiczności oznaymić przez podobne umieszczenie w gazetach, przez coby owo poprzednicze umieszczenie w gazetach w istotnych punktach objaśnić, i zniweczyć mocen był, oraz aby jemu zostawić wolny regres do nieprawnego inserenta fałszywego tłómaczenia.

Przeto rekwirują się nie tylko Mińska Gubernska Rejencya stosownie do rzetelnzy prośby JW. Kasztelana Mińskiego Generallejtnanta byłych Woysk Polskich i Kawalera Szymona Zabiełły, aby dobra jego, a mianowicie Cielakow, i część Szacka starszemu synowi jego Grafowi Antoniemu Zabiełłowi należące, i majątek Listfinow od kilku lat sprzedany od wszelkiego zaprzeczenia uwolnić) ponieważ na ten raz tylko takowe dobra zaprzeczeniu by podpadały, gdyby tego potrzeba wymagała i one samemu JW. Kasztelanowi należały, pomimo tego, każdemu interes mającemu do konkursu Łaukieskiego i Kurtzmuyzkiego, ktokolwiekby on był, co się ważył samowładnie wyrok Oberhofgierichtu z dnia 16 septembra roku zeszłego w litewskie gazety Kuryer zwane umieszczać, takowego samowładnego postępowania zakazuje się tem bardziey, ile że Oberhofgierycht wcale tego nie wyrokował, aby wyrok z dnia 16 septembra roku zeszłego którym, jedynie zadecydowane było, zaprzeczenie, na dobra Grafa Szymona Zabiełły, nie zaś aby takową decyzyą publiczności ogłaszać przez gazety, tylko zadecydowano było że przyzwoite władze do uskutecznienia dekretowanego przez Oberhofgierycht zaprzeczenia, rekwirowane bydź miały, i tylko tym samym władzom przyzwoitym, stosownie do przedpisania zostawiono było, wyrok Oberhofgierychtu, nayprzyzwoitszym sposobem uskuteczmić. Wreszcie zostawuje się JW. Kasztelanowi Grafowi Zabiełłowi wszelka prawność przeciw notaryuszowi Walterowi za fałszywe przetłumaczenie Oberhofgierichtskiego wyroku z dnia 16 septembra zeszłego roku, gdyż w rzeczonym wyroku, nigdzie niewzmiankowano, o zaprowadzenie sekwestracyi) tylko o zaprzeczeniu rzeczono było, sekwestracya zaś, a zaprzeczenie wcale od siebie się rożnią i oddzielne sobie, za sobą pociągają skutki.

N. M. P.

Publ die ut supra podpis Oberhofgierichtu. (L. S)

Extradidit et fidem subscripsit Fr. Majewski sekretarz. In fidem translati F. D. Staschick przysięgły Translator Sądów Zadwornych Kurlandzkich Kollegski Sekretarz.